218

Ex Libris Nicolai

1776

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO
GUROWSKIEGO
KASZTELANA PRZEMĘCKIEGO
W SENACIE
dnia 18. 8bris 1776.
M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY.
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.

TO było, y szczęśliwe nader, Oyczyzny naszey życzenie, mieć KROLA Polaka, bo widziała (z serca mowię) w Tobie samym Nayiaśn. PANIE, te wszystkie przymioty, ktore władaiących Berłem, zdobią Krolow; Widziała, że piastuiącego Koronę naywiększa sława, uszczęśliwiać Narod, ktoremu panuie; y z tych to właściwie powodow, wiernego Ci Miłościwy PANIE ludu, wszystkie obracasz starunki przeświadczenia dobrych Synow, o Oycowskiey pieczołowitości, a nienawisnych sławy Twoiey, mile ieszcze przytulaiąc do Serca.

Gdy mi na dniu dzisieyszym, od czterech Niedziel z approbacyą Waszą Prześw. Stany, do oddanego do Laski, przymowić się przychodzi Proiektu, tak się, w tey okoliczności, krotko tłomaczyć mam za Obywatelską powinność.

Nie

Nie ia mowię Nayiaśnieyſzy PANIE, ale powſzechny głos całego Narodu, niech ſię obiia o Tron W. K. MCI, bo pozoſtałych w domach Braci y Sierot ięczenia, ſmutne wydaią echo.

Stawaią przed Tronem, Łaſkawie panuiącego Oyca nędzne Sieroty, Wdowy, y Zamężne, Zakony, y Kościoły, za iednemi mowią poſagowe oprawy, za małoletniemi Opiekuni, ucisk ubogich Wdow z ſwemi zapiſami, niepowinniże ci wſzyscy odemnie wſpomnieni, mieć ubeśpieczenia Summ ſwoich? y podnieſienia onych? ktore w pierwſzeńſtwie ſwoim umieſzczone były na Dobrach czyſtych y niezawodnych; a do tego niepunktualność w wypłacaniu Prowizyi, czyliż Debitorowie ich w oſtatnią nie wprowadzaią nędzę?

Zapatrż ſię dobrotliwie, Łaſkawy KROLU, na twarze biednych y nieſzczęśliwych, a z ſmutney ich poſtaci, poznasz rozpacz z utraty ſpoſobu życia.

Nie znieſie tego, nie, Oycowſkie W. K. MCI a pełne litości ſerce, aby publiczne beśpieczeńſtwo, od Przodkow naſzych, a Nayiaśn. Poprzednikow W. K. Mci, wſparte Konſtytucyami, dla ſzczegulnieyſzego partykularnych zyſku, y rozkoſznego maiątku użycia, teraz poniosło uſzczerbek.

Chciała tego na zeſzłym Seymie w zapiſaniu Summ, Rzeczpoſpolita beśpieczeńſtwa, gdy w rozrządzeniu Summ po-Jezuitach, włożyła ściſły obowiązek na J. OO. J. WW. Kommiſſarzow, pewney y niezawodney onych lokacyi, ale przecięż tego nie kazała, aby dawne zapiſy, na wyſtarczaiących lokowane Dobrach, nie miały bydź pierwſzemi do podnieſienia, niżeli te, ktore świeżo na też ſame wzięte Dobra, ſtaią ſię oſtatnim długiem: a com iuż w pierwſzey powiedział mowie, o ważności zapiſow, za panowania Zygmunta pierwſzego, to y twierdzę, maiąc do tego nieoboiętne Prawo 1588.

Nie

Nie moie Nayiaśn. PANIE słowa; ale wyrazy Prawa 1775. czytam Folio 128. „ A po
„ zgromadzeniu z całey przedaży Dobr wyra-
„ żonych kapitału, tenże na Dobrach niezawie-
„ dzionych, *omni meliori modo* lokować będzie,
„ a Tranzakcye na takowe Summy Kommissyi
„ Edukacyiney, służyć maiące, do nieyże odda.

Wątpić niepowinienem Prześw. Stany, że tak wielcy w Oyczyznie ludzie, ściśłym przepisem wykonywali Prawo.

A za coż teraz, w pocie czoła wypracowane Fortuny Szlacheckie, poyśćby miały w iakowąś niepewność y boiaźń? y ci ktorzy w dobrym zadufaniu, oddali swoy cały maiątek, y posagi na zapisy, z prowenięncyi iedni żywią Familie swoie, drudzy ten tylko szczegulny do życia sposob maiąc, a przecięż Debitorowie, nietylko że niewypłacaią na co się obowiązali, ale na zbytek tylko, pobocznych wydatkow, wynayduią rożne sposoby, krzywdzić Wierzycielow. Możeż albowiem bydź nieszczęśliwszy Stan, gdy ci nieprzekonani w żadney winie, utracaćby mieli swoy maiątek, gdyby lokowane Summy po-Jezuitach, brały mieysce pierwszym zapisom?

Stało się iuż zadosyć życzeniu powszechnemu, kiedy przez świeżo w tey Swiątnicy napisane Prawo, wraca się dawne, że iuż nie do Trybunałow, ale do Starostow, z Dekretami *Executionis* udać się powinni nieszczęśliwi Wierzyciele.

Zastanowcie w tey okoliczności umysły wasze J. WW. Posłowie, mieycie pamięć oddalić ogolne kraiu całego nieszczęście, oczekiwaią mowię pozostali Braci nasi, słodkich owocow Praw naszych; niech was wsławia przed tymże Narodem utrzymanie w Proiekcie podanym bespieczeństwa Fortun Szlacheckich.

Bądź powodem Miłościwy PANIE, nienachylenia dawnych Praw, o ważności zapisow, wszakże na tym publiczne naylepszego z Krolow Oyca Oyczyzny, Synow więc Twoich zawisło

wiſło beśpieczeńſtwo ; niepozwalay KROLU ſłodko panuiący, aby po tylu dla Rzeczypoſpolitey doſyć zewſząd nieſzczęśliwey, cioſach, złe uſtawy przyczyniać miały nędznych kraiowi Obywatelow ; uwielbiać nieprzeſtanie Narod, Wielkie W. K. MCI czyny, w tey ſprawiedliwości, w ktorey Pan Zaſtępow, Imieniowi Panuiącego pomnoży ſławę, STANISŁAWA AUGUSTA.

Tego więc Proiektu, z obowiązku przyſięgi moiey, z wſzelką ufnością wſparcia waſzego Prześw. Stany, dopraſzam ſię o podpiſanie, iako przychodzącego z tak długiey deliberacyi.

PROJEKT

Ubeśpieczenie Summ Ziemiańſkich.

ZAbiegaiąc upadkowi Fortun Szlacheckich mieć chcemy, aby wſzelkie Summy umieſzczone na Dobrach dziedzicznych, według dawnych Grodowych zapiſow, ſwoie miały beśpieczeńſtwo, y pierwſzemi były do podnieſienia, niżeli Summy niedawno pobrane po zgasłym Zakonie Jezuitow, mocą teraznieyſzego Seymu ſtanowiemy.

Kolossy choc naytrwartsze Czas niszczy
z Serc Kolossu w Potomkach= dalekich
nie obalą wieki—
Pamięcy y wdzięczności dla naszego Krola
Ktorego uszczęśliwiać Narod była wola,

1790.

Jan. Dedani. kupiec. wina. wengerskiego. Die 6. wrz